



Sygn. akt III KRS 26/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 lipca 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Józef Iwulski (przewodniczący)

SSN Zbigniew Myszka (sprawozdawca)

SSN Małgorzata Wrębiakowska-Marzec

w sprawie z odwołania A. R.

od uchwały Krajowej Rady Sądownictwa z dnia 8 listopada 2013 r. w przedmiocie utraty prawa do stanu spoczynku oraz prawa do uposażenia w stanie spoczynku, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 22 lipca 2014 r.,

oddala odwołanie.

UZASADNIENIE

Krajowa Rada Sądownictwa po rozpoznaniu wniosku Ministra Sprawiedliwości z dnia 8 lipca 2013 r. uchwałą z dnia 8 listopada 2013 r. postanowiła - na podstawie art. 8 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1997 r. o zmianie ustawy - Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 1998 r. Nr 98, poz. 607 ze zm., zwanej dalej nowelą z 17 grudnia 1997 r.) - pozbawić sędziego Sądu Rejonowego w [...] w stanie spoczynku A. R. prawa do stanu spoczynku i prawa do uposażenia w stanie spoczynku.

W uzasadnieniu uchwały KRS uznała, że wniosek Ministra Sprawiedliwości z dnia 8 lipca 2013 r. o pozbawienie tych praw jest zasadny, ponieważ Sąd Apelacyjny w W. prawomocnym wyrokiem z dnia 7 kwietnia 2004 r., stwierdził, że sędzia A. R., przebywająca od 1 stycznia 1998 r. w stanie spoczynku i pobierająca z tego tytułu uposażenie, złożyła niezgodne z prawdą oświadczenie, o którym mowa w art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 11 kwietnia 1997 r. o ujawnieniu pracy lub służby w organach bezpieczeństwa państwa lub współpracy z nimi w latach 1944-1990 osób pełniących funkcje publiczne (jednolity tekst: Dz. U. z 1999 r. Nr 42, poz. 428 ze zm., zwanej dalej ustawą lustracyjną z 1997 r.). Na wniosek Ministra Sprawiedliwości z dnia 6 maja 2005 r. Krajowa Rada Sądownictwa uchwałą z dnia 20 lipca 2005 r. pozbawiła A. R. prawa do stanu spoczynku i uposażenia z tego tytułu. Wyrokiem z dnia 7 grudnia 2005 r., III KRS 6/05, Sąd Najwyższy oddalił odwołanie lustrowanej od tej uchwały.

Wskutek skargi wymienionego sędziego Europejski Trybunał Praw Człowieka orzeczeniem z dnia 28 kwietnia 2009 r., stwierdził naruszenie prawa do obrony lustrowanej. W konsekwencji Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 18 listopada 2009 r., II KO 79/09, wznowił postępowanie w sprawie zgodności z prawdą jej oświadczenia lustracyjnego, uchylając wyrok Sądu Apelacyjnego i przekazując sprawę do ponownego rozpatrzenia Sądowi Okręgowemu. Także Krajowa Rada Sądownictwa uchwałą z dnia 12 stycznia 2010 r. wznowiła postępowanie w przedmiocie stwierdzenia utraty prawa do stanu spoczynku i uposażenia w stanie spoczynku oraz uchyliła swoją wcześniejszą uchwałę [...].

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy w [...] wyrokiem z dnia 28 lutego 2012 r., stwierdził na podstawie art. 22 ust. 2 ustawy lustracyjnej z 1997 r. w związku z art. 63a ust. 1 ustawy z dnia 18 października 2006 r. o ujawnieniu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów (jednolity tekst: Dz. U. z 2007 r. Nr 63, poz. 425 ze zm.), że sędzia A. R. złożyła niezgodne z prawdą oświadczenie, o którym mowa w art. 6 ust. 1 ustawy lustracyjnej z 1997 r. Orzeczenie to uprawomocniło się po utrzymaniu go w mocy wyrokiem Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 28 czerwca 2012 r. Kasacja od tego wyroku została oddalona orzeczeniem Sądu Najwyższego z dnia 13 marca 2013 r., V KK 389/12.

We wniosku z dnia 8 lipca 2013 r., powołując się na prawomocny wyrok Sądu Okręgowego z dnia 28 lutego 2012 r., Minister Sprawiedliwości wyraził pogląd, że oświadczenie lustracyjne niezgodne z prawdą w rozumieniu art. 22 ust. 2 ustawy lustracyjnej z 1997 r. jest tożsame z oświadczeniem fałszywym w rozumieniu noweli z 17 grudnia 1997 r. Zgodnie z art. 8 ust. 1 tej ostatniej ustawy, sędziowie w stanie spoczynku i prokuratorzy w stanie spoczynku, którzy pełnili służbę lub pracowali w organach albo komórkach organizacyjnych wymienionych w art. 7 ust. 1 pkt 1-4 lub złożyli fałszywe oświadczenia dotyczące pracy, służby lub współpracy z organami, o których mowa w art. 2 ustawy lustracyjnej z 1997 r., tracą prawo do stanu spoczynku i uposażenia w stanie spoczynku. Z ustaleń zawartych w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 13 marca 2013 r., V KK 389/12, wynika, że sędzia A. R. złożyła takie oświadczenie najwcześniej w listopadzie lub grudniu 1998 r., stosownie do obowiązującego w tym czasie art. 30 ustawy lustracyjnej z 1997 r.

W tej sprawie Krajowa Rada Sądownictwa uchwałą z dnia 19 lipca 2013 r. wszczęła ponowne postępowania w przedmiocie pozbawienia negatywnie zlustrowanej prawa do stanu spoczynku oraz prawa do uposażenia w stanie spoczynku. Po zapoznaniu się ze zgromadzoną w tej sprawie dokumentacją Krajowa Rada Sądownictwa na posiedzeniu w dniu 7 listopada 2013 r. stosunkiem głosów 13 głosów „za”, 0 głosów „przeciw” i 0 głosów „wstrzymujących się” postanowiła uwzględnić wniosek i na podstawie art. 8 ust. 1 i 3 noweli z 17 grudnia 1997 r. pozbawiła A. R.- sędziego Sądu Rejonowego w stanie spoczynku prawa do stanu spoczynku i prawa do uposażenia w stanie spoczynku.

Krajowa Rada Sądownictwa argumentowała, że z mocy art. 8 ust. 1 i 3 w związku z art. 7 ust. 4 noweli z 17 grudnia 1997 r. jest organem uprawnionym i zobowiązanym do stwierdzenia utraty przez sędziów w stanie spoczynku prawa do stanu spoczynku i prawa do uposażenia w stanie spoczynku w wypadku złożenia przez nich fałszywego oświadczenia dotyczącego ich pracy, służby lub współpracy z organami, o których mowa w art. 2 ustawy lustracyjnej 1997 r. Powołane przepisy nie przewidują żadnej możliwości dokonywania przez Krajową Radę Sądownictwa oceny prawidłowości przebiegu postępowań lustracyjnych ani weryfikowania zasadności wydanych w nich prawomocnych orzeczeń. Nie regulują także

możliwości odstąpienia od podjęcia uchwały tej treści ze względu na sytuację osobistą sędziego w stanie spoczynku ani motywy podjęcia współpracy z organami bezpieczeństwa PRL.

W odwołaniu z dnia 1 kwietnia 2014 r. sędzia A. R. zaskarżyła tę uchwałę, wnosząc o jej uchylenie w całości i przekazanie sprawy Krajowej Radzie Sądownictwa do ponownego rozpoznania. Zarzuciła „naruszenie prawa materialnego przez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie”, które wymaga wyjaśnienia zagadnienia prawnego - „konieczności oceny prawidłowości interpretacji przez Ministra Sprawiedliwości przepisów ustawy z dnia 17 grudnia 1997 r. (...), w sytuacji kiedy postępowanie będące podstawą dla skarżonej uchwały prowadzone było na podstawie ustawy z dnia 11 kwietnia 1997 r. (...). Poważne wątpliwości budzi zastosowanie przepisów ustawy z dnia 17 grudnia 1997 r. (...), które nie były zmieniane i nowelizowane, a wprost nawiązują one do przepisów ustawy lustracyjnej z 1997 r. w odniesieniu do mojej sytuacji”, która „prowadzi do nieważności postępowania w przedmiocie pozbawienia prawa do spoczynku i uposażenia w stanie spoczynku”.

Odwołująca się, wskazując na orzeczenia Europejskiego Trybunału Praw Człowieka uznające postępowanie lustracyjne o cechach postępowania karnego, wskazała na różne sankcje wynikające ze złożenia niezgodnego z prawdą lub fałszywego oświadczenia lustracyjnego na podstawie ustawy lustracyjnej z 1997 r. oraz nowelizacji z 17 grudnia 1997 r. Zgodnie z art. 30 ust. 1 ustawy lustracyjnej z 1997 r., w brzmieniu po nowelizacji z dnia 27 listopada 1998 r., prawomocne orzeczenie Sądu, stwierdzające złożenie przez osobę lustrowaną niezgodnego z prawdą oświadczenia, jest równoznaczne z utratą kwalifikacji moralnych niezbędnych do zajmowania funkcji publicznych określanych w odpowiednich ustawach jako: nieskazitelność charakteru, nieposzlakowana opinia, nienaganna opinia, dobra opinia obywatelska bądź przestrzeganie podstawowych zasad moralnych. Po upływie 10 lat od dnia uprawomocnienia, orzeczenie Sądu uznaje się za niebyłe. Natomiast art. 8 nowelizacji z 17 grudnia 1997 r. nie przewiduje żadnego ograniczenia czasowego sankcji w postaci utraty prawa do stanu spoczynku i uposażenia w stanie spoczynku, jaką nakłada się na sędziów, którzy złożyli fałszywe oświadczenie lustracyjne.

Zgodnie z art. 4 § 1 k.k., jeżeli w czasie orzekania obowiązuje ustawa inna niż w momencie popełnienia przestępstwa, należy stosować ustawę nową, jednakże należy stosować ustawę obowiązującą poprzednio, jeżeli jest względniejsza dla sprawcy. W ocenie wnoszącej odwołania, w sprawie doszło do ustawowej zmiany na jej korzyść, polegającej na czasowym ograniczeniu sankcji za złożenie niezgodnego z prawdą oświadczenia lustracyjnego. Sankcja przewidziana w art. 8 ustawy z 17 grudnia 1997 r. nie była nowelizowana, ale jej zastosowanie w sprawie stanowi naruszenie zasady stosowania względniejszej kwalifikacji prawnej sankcjonowanego czynu i jest „podwójną penalizacją i karaniem dwa razy za ten sam czyn”. W ocenie odwołującej się, za złożenie niezgodnego z prawdą oświadczenia lustracyjnego została ona ukarana utratą kwalifikacji moralnych, ale taki stan „jest czasowy, bowiem zgodnie z art. 30 ust. 1 ustawy lustracyjnej z 1997 r. zdanie ostatnie, po upływie 10 lat orzeczenie to uznaje się za niebyłe. Konsekwencje, jakie pociąga za sobą takie orzeczenie powinny polegać przede wszystkim na odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziego wobec potraktowania jego zachowania jako sprzeniewierzenia się powadze i godności zawodu, ze wszystkimi konsekwencjami z tym związanymi, w tym proceduralnymi włączając w to m.in. przedawnienie odpowiedzialności dyscyplinarnej”.

Ponadto do 27 listopada 1998 r. konsekwencje przewidziane w art. 30 ustawy lustracyjnej z 1997 r. obejmujące utratę kwalifikacji niezbędnych do zajmowania funkcji publicznych, pociągało za sobą złożenie „fałszywego oświadczenia” stwierdzonego prawomocnym orzeczeniem Sądu Lustracyjnego. Natomiast po jego nowelizacji, konsekwencje takie pociągało stwierdzenie prawomocnym orzeczeniem Sądu złożenia „oświadczenia niezgodnego z prawdą”. Z semantycznej wykładni określenia „fałszywe” wynika wprost, że takie oświadczenie lustracyjne „można złożyć tylko umyślnie, nie jest bowiem możliwe złożenie nieumyślnie fałszywego oświadczenia”. Argumentacja ta nie znajdzie zastosowania wobec postępowania lustracyjnego prowadzonego na podstawie przepisów ustawy lustracyjnej z 1997 r., ponieważ wnosząca odwołanie złożyła oświadczenie „po nowelizacji, a więc w trakcie obowiązywania brzmienia przepisu przewidującego sankcję za złożenie oświadczenia niezgodnego z prawdą.

Natomiast w postępowaniu w przedmiocie pozbawienia prawa do spoczynku, prowadzonego na podstawie przepisów ustawy z dnia 17 grudnia 1997 r. (...) jak najbardziej tak”. W konsekwencji, zdaniem wnoszącej odwołanie, Minister Sprawiedliwości błędnie doszukał się analogii pomiędzy oświadczeniem lustracyjnym niezgodnym z prawdą a oświadczeniem lustracyjnym fałszywym. Tymczasem różnica „pomiędzy obydwoma kategoriami oświadczeń jest fundamentalna i oczywista. Wina odwołującej się nigdy nie została udowodniona, nie była też przedmiotem badania sądu z uwagi na inne postrzeganie oświadczenia przez nią złożonego”. Potencjalne zawinienie odwołującej się w złożeniu niezgodnego z prawdą oświadczenia lustracyjnego „bez wątpienia byłaby winą nieumyślną. Składając swoje oświadczenie, była bowiem przekonana, że jej kontakty z przedstawicielami służb bezpieczeństwa, miały charakter pozorny, mający na celu umożliwienie udzielenia jej pomocy przez L. Ł. Wątpliwości lustrowanej rozwiązał on sam, upewniając ją, że nie mogłaby być współpracownikiem z racji przynależności do PZPR”.

Odwołująca się nie zgodziła się ze stanowiskiem Krajowej Rady Sądownictwa w zakresie sposobu realizowania „uprawnienia a zarazem obowiązku tego organu do stwierdzenia utraty prawa do spoczynku (...) w sprawie takiej wagi jak pozbawienie prawa do spoczynku nie do przyjęcia jest bierne odtwarzanie przyjętych wzorców postępowania”, gdy okoliczności i podstawa stwierdzenia utraty tego prawa „budzi uzasadnione wątpliwości”. Wnosząca odwołanie podkreśliła, że od złożenia przez nią oświadczenia lustracyjnego minęło piętnaście lat, a postępowanie w jego sprawie trwa jedenaście lat. Tymczasem „w przypadku czynów postrzeganych przez Trybunał za podobne do złożenia niezgodnego z prawdą oświadczenia lustracyjnego, tj. podania nieprawdziwych informacji w dokumencie urzędowym, czy do przestępstwa złożenia fałszywych zeznań przedawnienie karalności na ogólnych zasadach ma miejsce maksymalnie po 10 latach”. Ustawy lustracyjne z 1997 r. i z 2006 r. „należy zakwalifikować do aktów o charakterze represyjnym”, które miały prowadzić do rozliczenia z organami zbrodniczego systemu totalitarnego, a „w praktyce z ludzi tworzących ten system uczyniły narzędzie służące wymierzaniu opacznie pojmowanej sprawiedliwości. Postępowanie w sprawie opiera się na zeznaniach byłych funkcjonariuszy SB – L.

Ł. i J. M. oraz dokumentów przez nich sporządzonych, które były zdekompletowane i niespójne „ze względu na niewyjaśnione do końca okoliczności ich powstania i wybrakowania”. W ocenie wnoszącej odwołanie, pozbawienie jej stanu spoczynku i uposażenia w stanie spoczynku przez ponad sześć lat stanowi „wystarczającą karę za naiwność z lat kiedy L. Ł. zaoferował mi swoją pomoc”.

Także pełnomocnik A. R. zaskarżył powyższą uchwałę, domagając się jej uchylenia w całości i przekazania sprawy Krajowej Radzie Sądownictwa do ponownego rozpoznania. Zarzucił naruszenie art. 8 ust. 1 nowelizacji z dnia grudnia 1997 r. przez niewłaściwe zastosowanie i pozbawienie jego mocodawczyni prawa do stanu spoczynku i prawa do uposażenia w stanie spoczynku. Za przyjęciem skargi do rozpoznania na podstawie art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c., przemawia występowanie istotnego zagadnienia prawnego, czy „falszywe oświadczenie” o którym mowa w ustawie z dnia 17 grudnia 1997 r. (...) jest tożsame z ‘niezgodnym z prawdą oświadczeniem’ o którym mowa w art. 22 ust. 2” ustawy lustracyjnej z 1997 r.” oraz „czy art. 8 ust. 1 ustawy z 17 grudnia 1997 r. (...) może stanowić podstawę do pozbawienia prawa do stanu spoczynku i prawa do uposażenia w stanie spoczynku sędziego który złożył niezgodne z prawdą oświadczenie lustracyjne”. Do dnia 27 listopada 1998 r. konsekwencje przewidziane w art. 30 ustawy lustracyjnej z 1997 r. w postaci utraty kwalifikacji niezbędnych do zajmowania funkcji publicznych, pociągało za sobą złożenie „falszywego oświadczenia” stwierdzonego prawomocnym orzeczeniem Sądu. Natomiast po nowelizacji z dniem 27 listopada 1998 r. takie konsekwencje pociągało stwierdzenie prawomocnym orzeczeniem Sądu złożenia „oświadczenia niezgodnego z prawdą”. Na tle „wykładni tego przepisu ujawnia się problem ustalenia zakresów obejmujących zachowania adresatów. Zakres pierwszy bowiem obejmuje mniejszą grupę zachowań z tego względu, że ze znaczenia określenia ‘falszywe’ wynika wprost, że oświadczenie lustracyjne, o którym mowa w tym brzmieniu przepisu, można złożyć tylko umyślnie, nie jest bowiem możliwe złożenie nieumyślnie falszywego oświadczenia, a logicznie oświadczenie lustracyjne niezgodne z prawdą to grupa obejmująca wszelkie świadczenia lustracyjne które obiektywnie w ocenie sądu rozmiągają się z prawdą. Oznacza to, że oświadczeniem

niezgodnym z prawdą będzie zarówno oświadczenie fałszywe, jak i oświadczenie nieprawdziwe, ale złożone w uzasadnionym przekonaniu o jego prawdziwości”.

W odpowiedzi na odwołanie Krajowa Rada Sądownictwa wniosła „o oddalenie odwołań w całości”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Odwołanie nie miało usprawiedliwionych podstaw prawnych i okazało się bezzasadne, a nawet oczywiście bezzasadne. Chybiony był zarzut naruszenia art. 4 § k.p.k., ponieważ odpowiedzialność za złożenie fałszywego lub niezgodnego z prawdą oświadczenia lustracyjnego nie jest odpowiedzialnością karną w rozumieniu przepisów prawa karnego, gdyż ustawy lustracyjne nie mogą być uznane lub kwalifikowane jako „inne ustawy karne” w ujęciu art. 116 k.k. Do odpowiedzialności „lustracyjnej” mogłyby być stosowane przepisy prawa karnego tylko wtedy, gdyby ustawy lustracyjne odwoływały się do konkretnych przepisów prawa karnego, albo w razie wykazania luki w prawie lustracyjnym tylko w drodze najbardziej restrykcyjnej (ostrożnej) *analogii legis*. Tymczasem odwołująca się nie wskazała żadnych takich regulacji ani luk w prawie lustracyjnym, które mogłaby usprawiedliwiać zarzuty zastosowania wobec niej „mniej korzystnej regulacji karnej”.

W sprawie nie było potrzeby wyjaśniania różnic pomiędzy złożeniem fałszywego i niezgodnego z prawdą oświadczenia lustracyjnego już ze względu na ujawnione w uzasadnieniach orzeczeń lustracyjnych okoliczności oczywiście umyślnego podjęcia i zatajenia świadomej tajnej współpracy z komunistycznymi organami bezpieczeństwa w charakterze TW „I.” i to dla osiągnięcia „osobistych korzyści” przez odwołującą się, która składała wielokrotnie pisemne i ustne donosy na środowisko sędziowskie w celu uzyskania dokumentów paszportowych dla jej dzieci bez wymaganej zgody ich ojca, lub paszportów dla innych członków rodziny. Trudno o bardziej kompromitujące sędziego fakty bezprawnej tajnej współpracy z organami służby bezpieczeństwa, którą odwołująca się umyślnie i świadomie zataiła w złożonym niezgodnym z prawdą i fałszywym oświadczeniu lustracyjnym. W konsekwencji nie zasługiwały na dalszą krytyczną ocenę jej mataczenia, jakoby

nie zdawała sobie sprawy z ujawnionej tajnej współpracy z komunistyczną służbą bezpieczeństwa, lub że odwołującej się co najwyżej można było przypisać „winę nieumyślną”, ponieważ z miarodajnych ustaleń prawomocnych orzeczeń lustracyjnych wynikało złożenie oczywiście fałszywego oświadczenia lustracyjnego, które prowadzi na podstawie art. 8 ustawy z 17 grudnia 1997 r. do utraty prawa do stanu spoczynku i uposażenia w stanie spoczynku sędziego w stanie spoczynku, która złożyła niepozostawiające żadnych wątpliwości jednoznacznie fałszywe zeznanie lustracyjne.

W takiej sytuacji Sąd Najwyższy wskazuje, że nowelizacja ustawy lustracyjnej, która polegała nie tylko na zastąpieniu sformułowania oświadczenia „fałszywego” lustracyjnego na oświadczenie „niezgodne z prawdą”, ale równocześnie poszerzała konsekwencje złożenia oświadczenia niezgodnego z prawdą, które już nie tylko prowadziły do utraty kwalifikacji moralnych koniecznych do wykonywania funkcji publicznych (art. 30 ust. 1 ustawy lustracyjnej z 1997 r.), ale także do utraty zajmowanego stanowiska lub funkcji, co wszakże nie dotyczyło sędziów, którzy w tym zakresie podlegają orzecznictwu dyscyplinarnemu (art. 30 ust. 2), nie miała znaczenia dla prawidłowego osądu sprawy. W szczególności wymieniona zmiana terminologii w żaden sposób nie wpływała na legalność i zasadność wymierzenia - na podstawie art. 8 ustawy z 17 grudnia 1997 r. - bezterminowej sankcji utraty prawa do stanu spoczynku i uposażenia w stanie spoczynku odwołującej się, która niepodważalnie została prawomocnie uznana za świadomego tajnego współpracownika komunistycznej służby bezpieczeństwa. Takie okoliczności przekreślały nie tylko przymioty konstytucyjnie i ustrojowo wymagane do wykonywania zawodu sędziego przez odwołującą się, ale bezterminowo dyskwalifikują ją do korzystania z przywilejów przypisanych i wynikających z pełnienia niezależnej, bezstronnej i niezawisłej służby sędziowskiej (art. 8 ustawy z 17 grudnia 1997 r.). Wprawdzie przepis ten został wprowadzony do obrotu prawnego ustawą nowelizującą aktualnie uchyloną ustawę z dnia 20 czerwca 1985 r. - Prawo o ustroju sądów powszechnych (jednolity tekst: Dz. U. z 1994 r. Nr 7, poz. 25), ale jako szczególna regulacja normatywnego sędziowskiego prawa ustrojowego nadal obowiązuje po wejściu w życie ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. - Prawo o ustroju sądów powszechnych (jednolity tekst: Dz.U z 2013 r., poz.

427 ze zm.), co uzasadniało wskazanie tej podstawy prawnej jako legalnej i oczywiście usprawiedliwionej sankcji utraty prawa do stanu spoczynku i uposażenia w stanie spoczynku w związku z prawomocnym potwierdzeniem świadomej tajnej współpracy odwołującej się z organami bezpieczeństwa.

Marginalnie Sąd Najwyższy wskazuje, że skutki prawomocnego orzeczenia sądu lustracyjnego, stwierdzającego fakt złożenia przez osobę lustrowaną niezgodnego z prawdą oświadczenia, które polegają na utracie z mocy prawa (art. 30 ust. 1 ustawy lustracyjnej) kwalifikacji moralnych niezbędnych do zajmowania funkcji publicznych, prowadzą wprost do wykluczenia osoby negatywnie zlustrowanej z możliwości ubiegania się lub objęcia określonej funkcji lub stanowiska publicznego. Dla porządku ustawodawca dodał do tego przepisu ust. 2, na którego podstawie osoby takie tracą zajmowane stanowisko lub funkcję, do których pełnienia wymagane są kwalifikacje moralne wymienione w ust. 1, z zastrzeżeniem, że nie dotyczy to sędziów, którzy w tym zakresie podlegają sądownictwu powszechnemu. Nie oznacza to, że w stosunku do sędziów, którzy przeszli w stan spoczynku po potencjalnym upływie okresu przedawnienia opisanych deliktów dyscyplinarnych, wykluczone jest zastosowanie sankcji utraty prawa do stanu spoczynku oraz uposażenia w stanie spoczynku na podstawie art. 8 ustawy z 17 grudnia 1997 r., który pozostaje obowiązującą podstawą normatywną utraty z mocy prawa wymienionych kwalifikacji koniecznych do wykonywania służby sędziowskiej oraz uprawnień (przywilejów) sędziów, które przysługują tym tylko sędziom w stanie spoczynku, którzy nie sprzeniewierzyli się służbie sędziowskiej pracą poprzez służbę lub współpracę z organami bezpieczeństwa totalitarnego państwa.

Warto podkreślić, że w razie wydania decyzji stwierdzającej okoliczności powodujące utratę uprawnień, osoba pozbawiona prawa do stanu spoczynku i uposażenia albo uposażenia rodzinnego nabywa prawa do emerytury i renty, jeżeli spełnia warunki określone w przepisach o ubezpieczeniu społecznym (art. 9 ust. 3 zdanie pierwsze ustawy z 17 grudnia 1997 r.), przez co nie dochodzi do pozbawienia takiej osoby adekwatnych środków utrzymania z systemu ubezpieczeń społecznych.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.